

UCHWAŁA

Dnia 4 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Koziół

Protokolant starszy sekretarz sądowy Renata Szczegół

po rozpoznaniu z udziałem adwokata A. G. – obrońcy E. G. - sędziego Sądu Okręgowego w B. w stanie spoczynku i Dariusza Psiuka - prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach, na posiedzeniu jawnym w dniach: 4 października 2022 r., 9 listopada 2022 r., 18 stycznia 2023 r., 7 marca 2023 r., 29 maja 2023 r. i 25 września 2023 r., w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej **wniosku Prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach, z dnia 26 listopada 2021 r., sygn. akt [...], o podjęcie uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej E. G. - sędziego Sądu Okręgowego w B. w stanie spoczynku** za to, że:

1) w dniu 22 października 1982 r. w B., jako funkcjonariusz publiczny państwa komunistycznego, pełniąc funkcję sędziego Sądu Rejonowego delegowanego do Sądu Wojewódzkiego w B., działając wspólnie i w porozumieniu z J. M. i P. W. - sędziami Sądu Wojewódzkiego w B., wyznaczonymi wraz z nią do rozpoznania sprawy karnej przeciwko W. B. i K. J., o sygn. akt II K 110/82, dopuściła się zbrodni komunistycznej stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na pozbawieniu wolności W. B., w okresie od dnia 22 października 1982 r. do dnia 19 kwietnia 1983 r., w ten sposób, że przekraczając swoje uprawnienia uznała go za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 280 § 2 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny – dalej powoływany jako k.k. z 1969 r., polegającego na nawoływaniu do popełnienia zbrodni i wymierzyła mu karę 3 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy w stosunku do W. B. pominięto i nie rozważono okoliczności wynikających z całości wyjaśnień obu oskarżonych ze

śledztwa i z rozprawy dotyczących motywów popełnienia zarzucanego im czynu oraz sporządzono uzasadnienie wyroku w granicach nie wyjaśniających dostatecznie podstaw faktycznych rozstrzygnięcia - co doprowadziło do niesłusznego skazania W. B., w sytuacji gdy nie wykazano, aby działał z zamiarem bezpośrednim wymaganym dla przypisanego mu przestępstwa, co stanowiło prześladowanie pokrzywdzonego z powodu przynależności do określonej grupy politycznej, która sprzeciwiła się bezprawnemu wprowadzeniu stanu wojennego, które to zachowanie nosiło charakter represji politycznych stosowanych wobec W. B. i było działaniem na jego szkodę oraz szkodę interesu publicznego,

tj. czynu zakwalifikowanego z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r., art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (t. j. Dz. U. 2021, poz. 177);

2) w dniu 22 października 1982 r. w B., jako funkcjonariusz publiczny państwa komunistycznego, pełniąc funkcję sędziego Sądu Rejonowego delegowanego do Sądu Wojewódzkiego w B. działając wspólnie i w porozumieniu z J. M. i P. W. – sędziami Sądu Wojewódzkiego w B. wyznaczonymi wraz z nią do rozpoznania sprawy karnej przeciwko W. B. i K. J., o sygn. akt II K 110/81, dopuściła się zbrodni komunistycznej stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na pozbawieniu wolności K. J. w okresie od dnia 22 października 1982 r. do dnia 19 kwietnia 1983 r. w ten sposób, że przekraczając swoje uprawnienia uznała go za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 280 § 2 k.k. z 1969 r., polegającego na nawoływaniu do popełnienia zbrodni i z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, polegającego na kontynuowaniu działalności zawieszonego związku zawodowego „Solidarność” i wymierzyła mu karę 3 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy w stosunku do K. J. pominięto i nie rozważono okoliczności wynikających z całości wyjaśnień obu oskarżonych ze śledztwa i z rozprawy dotyczących motywów popełnienia zarzucanego im czynu oraz sporządzono uzasadnienia wyroku w granicach nie wyjaśniających dostatecznie podstaw faktycznych rozstrzygnięcia – co doprowadziło do niesłusznego skazania K. J. w sytuacji, gdy jego działanie nie wypełniało znamion przypisanego mu przestępstwa z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, a nadto w sytuacji gdy nie wykazano, aby działał z zamiarem

bezpośrednim wymagany dla przypisanego mu przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. z 1969 r., co stanowiło prześladowanie pokrzywdzonego z powodu przynależności do określonej grupy politycznej, która sprzeciwiła się bezprawnemu wprowadzeniu stanu wojennego, które to zachowanie nosiło charakter represji politycznych stosowanych wobec K. J. jako członka NSZZ „Solidarność” i było działaniem na jego szkodę oraz szkodę interesu publicznego,

tj. czynu zakwalifikowanego z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r., art. 2 ust. 1 i art 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (t. j. Dz. U. 2021, poz. 177) – dalej powoływana jako ustawa o IPN,

na podstawie art. 80 § 2c *a contrario* ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jednolity Dz. U. z 2023 r., poz. 217 ze zm.) – dalej powoływana jako u.s.p.

uchwalił:

1) odmówić zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej E. G. – sędziego Sądu Okręgowego w B. w stanie spoczynku za czyny wskazane we wniosku Prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach, z dnia 26 listopada 2021 r., sygn. akt [...];

2) kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach wnioskiem z dnia 26 listopada 2021 r, sygn. akt [...], skierowanym do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, który wpłynął do Sądu Najwyższego w dniu 29 listopada 2021 r., zwrócił się o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej E. G. - sędziego Sądu Okręgowego w B. w stanie spoczynku, w stosunku do której

zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że:

1) w dniu 22 października 1982 r. w B., jako funkcjonariusz publiczny państwa komunistycznego, pełniąc funkcję sędziego Sądu Rejonowego delegowanego do Sądu Wojewódzkiego w B., działając wspólnie i w porozumieniu z J. M. i P. W. - sędziami Sądu Wojewódzkiego w B., wyznaczonymi wraz z nią do rozpoznania sprawy karnej przeciwko W. B. i K. J., o sygn. akt II K 110/82, dopuściła się zbrodni komunistycznej stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na pozbawieniu wolności W. B., w okresie od dnia 22 października 1982 r. do dnia 19 kwietnia 1983 r., w ten sposób, że przekraczając swoje uprawnienia uznała go za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 280 § 2 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny – dalej powoływany jako k.k. z 1969 r., polegającego na nawoływaniu do popełnienia zbrodni i wymierzyła mu karę 3 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy w stosunku do W. B. pominięto i nie rozważono okoliczności wynikających z całości wyjaśnień obu oskarżonych ze śledztwa i z rozprawy dotyczących motywów popełnienia zarzucanego im czynu oraz sporządzono uzasadnienie wyroku w granicach nie wyjaśniających dostatecznie podstaw faktycznych rozstrzygnięcia - co doprowadziło do niesłusznego skazania W. B., w sytuacji gdy nie wykazano, aby działał z zamiarem bezpośrednim wymaganym dla przypisanego mu przestępstwa, co stanowiło prześladowanie pokrzywdzonego z powodu przynależności do określonej grupy politycznej, która sprzeciwiła się bezprawnemu wprowadzeniu stanu wojennego, które to zachowanie nosiło charakter represji politycznych stosowanych wobec W. B. i było działaniem na jego szkodę oraz szkodę interesu publicznego, tj. czynu zakwalifikowanego z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r., art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (t. j. Dz. U. 2021, poz. 177) – dalej powoływana jako ustawa o IPN;

2) w dniu 22 października 1982 r. w B., jako funkcjonariusz publiczny państwa komunistycznego, pełniąc funkcję sędziego Sądu Rejonowego delegowanego do Sądu Wojewódzkiego w B. działając wspólnie i w porozumieniu z J. M. i P. W. - sędziami wyznaczonymi wraz z nią do rozpoznania sprawy karnej przeciwko W. B. i

K. J., o sygn. akt II K 110/81, dopuściła się zbrodni komunistycznej stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na pozbawieniu wolności K. J. w okresie od dnia 22 października 1982 r. do dnia 19 kwietnia 1983 r. w ten sposób, że przekraczając swoje uprawnienia uznała go za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 280 § 2 k.k. z 1969 r., polegającego na nawoływaniu do popełnienia zbrodni i z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym polegającego na kontynuowaniu działalności zawieszonego związku zawodowego „Solidarność” i wymierzyła mu karę 3 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy w stosunku do K. J. pominięto i nie rozważono okoliczności wynikających z całości wyjaśnień obu oskarżonych ze śledztwa i z rozprawy dotyczących motywów popełnienia zarzucanego im czynu oraz sporządzono uzasadnienia wyroku w granicach nie wyjaśniających dostatecznie podstaw faktycznych rozstrzygnięcia – co doprowadziło do niesłusznego skazania K. J. w sytuacji, gdy jego działanie nie wypełniało znamion przypisanego mu przestępstwa z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, a nadto w sytuacji gdy nie wykazano, aby działał z zamiarem bezpośrednim wymaganym dla przypisanego mu przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. z 1969 r., co stanowiło prześladowanie pokrzywdzonego z powodu przynależności do określonej grupy politycznej, która sprzeciwiła się bezprawnemu wprowadzeniu stanu wojennego, które to zachowanie nosiło charakter represji politycznych stosowanych wobec K. J. jako członka NSZZ „Solidarność” i było działaniem na jego szkodę oraz szkodę interesu publicznego, tj. czynu zakwalifikowanego z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r., art. 2 ust. 1 i art 3 ustawy o IPN.

W piśmie z dnia 23 maja 2022 r., stanowiącym odpowiedź na powyższy wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, adwokat A. G. – obrońca E. G. - sędziego Sądu Okręgowego B. w stanie spoczynku, wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. S. Podniósł, że w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy nie sposób przyjąć, iż zaprezentowane przez oskarżyciela publicznego ustalenia faktyczne mogą stanowić podstawę do uznania, że E. G. – sędzia w stanie spoczynku, dopuściła się zbrodni komunistycznej w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy o IPN oraz zbrodni przeciwko ludzkości w rozumieniu

art. 3 tej ustawy. Podkreślił, że brak jest w dostarczonym przez oskarżyciela publicznego materiale dowodowym danych, które uprawdopodobniały podejrzenie popełnienia przez E. G. zbrodni komunistycznej i zbrodni przeciwko ludzkości, nie mówiąc już o dostatecznym uzasadnieniu podejrzenia przestępstwa, które pozwalałoby na postawienie jej zarzutów zaprezentowanych we wniosku. W wyniku uwzględnienia wniosku dowodowego J. S. został przesłuchany w charakterze świadka, w drodze pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy w B.

Sąd Najwyższy w toku postępowania w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej ustalił następujące okoliczności stanu faktycznego.

E. G. (nazwisko rodowe – K.) – sędzia Sądu Okręgowego w B. w stanie spoczynku, urodziła się w dniu [...] w K. Egzamin sędziowski złożyła w listopadzie 1962 r., z wynikiem dobrym. Po zdaniu egzaminu sędziowskiego, w dniu 1 grudnia 1962 r., została mianowana asesorem sądowym wykonującym czynności orzecznicze w Sądzie Powiatowym w C. Następnie uchwałą Rady Państwa z dnia 15 lipca 1966 r. została powołana na stanowisko sędziego Sądu Powiatowego w C., zaś w okresie od 7 października 1969 r. do 31 grudnia 1971 r. orzekała w Sądzie Powiatowym w O. Z dniem 31 grudnia 1971 r., na własną prośbę, została zwolniona ze służby w sądownictwie. W okresie od dnia 1 stycznia 1972 r. do dnia 15 marca 1979 r., pracowała na stanowisku radcy prawnego. Uchwałą z dnia 15 lutego 1979 r. Rada Państwa powołała ją na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w B., gdzie orzekała od dnia 16 marca 1979 r.

W dniu 21 września 1982 r., na podstawie art. 63 § 1 i art. 25 § 2 ówczesnego prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 1964 r. Nr 6, poz. 40), E. G. została delegowana przez Ministra Sprawiedliwości do zastępczego pełnienia obowiązków sędziego Sądu Wojewódzkiego w B. z prawem przewodniczenia w sprawach rozpoznawanych przez ten Sąd w pierwszej instancji, w składzie jednego sędziego i dwóch ławników - na okres od dnia 1 października 1982 r. do dnia 31 marca 1983 r. W dniu 23 kwietnia 1983 r. Rada Państwa powołała ją na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego w B.

E. G. nie była karana dyscyplinarnie. W 1982 roku otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi, Brązową Odznakę za zasługi w ochronie porządku publicznego. Wizytatorzy wysoko oceniali poziom wydawanych przez nią orzeczeń. Oceniana była jako pracowita, sumienna, obowiązkowa, taktowana, służąca pomocą i radą młodej kadrze sędziowskiej. Od dnia 21 kwietnia 1983 r., pełniła czynności wizytatora ds. karnych i wojewódzkiego kierownika szkolenia w Sądzie Wojewódzkim w B. Wykładała na zajęciach seminaryjnych aplikantów. Przeszła w stan spoczynku z dniem 1 czerwca 2001 r. Aktualnie jest sędzią Sądu Okręgowego w B. w stanie spoczynku.

W dniu 22 października 1982 r. E. G., jako sędzia Sądu Rejonowego delegowana do Sądu Wojewódzkiego w B., była członkiem trzyosobowego składu Sądu Wojewódzkiego w B., orzekającego w II Wydziale Karnym, w sprawie o sygn. akt II K 110/82, przeciwko W. B. i K. J. Oprócz E. G., w składzie orzekającym w sprawie zasiadali sędziowie Sądu Wojewódzkiego w B.: P. W. - jako przewodniczący i sprawozdawca oraz J. M.

W toku rozprawy głównej W. B. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Po odczytaniu mu wyjaśnień złożonych w śledztwie, zaprzeczył ich prawdziwości. Wskazał, że bał się i dlatego do niczego się nie przyznawał. Po odczytaniu dalszych wyjaśnień złożonych przez niego w toku śledztwa, potwierdził je i podał, że nie potrafi odpowiedzieć na pytanie kto wymyślił napisy „precz z juntą”, „dla czerwonych”, nie pamiętał kto namalował szubienicę przy ostatnim napisie. Nie potrafił również wskazać celu działalności i co chcieli osiągnąć. Następnie oświadczył, że brał udział w malowaniu napisów „Solidarność”, „Precz z juntą”, „Czuwamy” i „dla czerwonych” oraz brał udział w malowaniu szubienicy, ale nie pamięta jakie jej części namalował. Podał, że w ogóle nie zdawał sobie sprawy z tego co robi, gdyż był tak mocno pijany. Wskazał, że w dniu 26 listopada 1981 r. złożył w Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” pismo, w którym wniósł o skreślenie go z listy członków Związku. W. B. oświadczył, że bardzo żałuje tego co zrobił i zapewnił, że taka sytuacji nie powtórzy się więcej. Był pijany, a gdyby był trzeźwy to nie namalowałby takich napisów.

W toku rozprawy głównej K. J. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Podtrzymał odczytane mu wyjaśnienia. Na

pytania Sądu oświadczył, że nie potrafi wyjaśnić w jakim celu malowali napisy. Nie potrafił podać czy ustalali ich treść. Zaprzeczył, aby to on namalował napis „precz z juntą”, względnie „dla czerwonych”. Wskazał, że napisy i szubienicę namalował W. B., podczas gdy pozostałe osoby stały obok niego. Wyraził, żal z powodu popełnionego czynu i wskazał, że popełnił go, ponieważ był pijany (protokół, k. 227v - 230v).

W wyniku rozpoznania powyższej sprawy przeciwko oskarżonym W. B. i K. J., wyrokiem z 22 października 1982 r., Sąd Wojewódzki w B., w którego składzie zasiadała E. G., skazał obu oskarżonych za to, że w dniu 1 października 1982 r. w S., w woj. b., będąc członkami prawnie zawieszonego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, kontynuowali jego działalność przez wcześniejsze jego zaplanowanie, a następnie wykonanie farbą na drodze publicznej, ścianie wiaty przystanku autobusowego i tablicy ogłoszeń, haseł antypaństwowych, manifestujących równocześnie działalność związkową oraz nawołujących do popełnienia zbrodni, tj. za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. z 1969 r. i art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym. Skazując W. B., Sąd przyjął, że nie był on członkiem zawieszonego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” i nie kontynuował działalności tego Związku. Wobec powyższego, W. B. został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 280 § 2 k.k. z 1969 r. Natomiast odnośnie do K. J. Sąd przyjął, że był on członkiem prawnie zawieszonego NSZZ „Solidarność” i kontynuował w ten sposób działalność związkową. Wobec powyższego jego czyn zakwalifikowano z art. 280 § 2 k.k. z 1969 r. oraz art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym. Każdemu z oskarżonych wymierzono karę trzech lat pozbawienia wolności, orzeczono wobec nich utratę praw publicznych i przepadek przez zniszczenie dowodów rzeczowych. Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono każdemu z oskarżonych okres tymczasowych aresztowań. Ponadto zasądzono od nich na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania po 135 zł oraz opłatę po 4.200 zł.

Sąd Wojewódzki w B., w którego składzie zasiadała E. G. ustalił, że w świetle wyjaśnień samych oskarżonych oraz zeznań świadków T. P. i E. P., uznać należy, że oskarżeni wspólnie wykonali napisy: „Precz z juntą”. K. J. na drodze

wymalował napis „Solidarność”, zaś W. B. wymalował napis „dla czerwonych” oraz obok niego symboliczną szubienicę, a następnie na wiacie przystanku, namalował napis „Czuwamy” wraz z dużą literą „S”. Zgodnie z ustaleniami Sądu, K. J. namalował następnie na drodze, koło budynku pocztowego napis NSZZ „Solidarność”, natomiast W. B., obok sklepu, na tablicy ogłoszeń, namalował napis „Solidarność”.

Sąd Wojewódzki w B., uwzględnił, że K. J. zaprzeczał, wzięciu udziału w fizycznym malowaniu napisu „precz z juntą”, czy rysunku szubienicy, jednakże okoliczność ta nie miała istotnego znaczenia, gdyż zamiar obu oskarżonych był identyczny i obaj brali udział w malowaniu tych napisów. Sąd przyjął, że fizycznie napis „Dla czerwonych” i rysunek szubienicy wykonał W. B., gdyż potwierdził to świadek T. P. Podkreślono, że czyn popełniony został w dniu 1 października 1982 r., a więc przed dniem wejścia w życie ustawy o związkach zawodowych, tym samym stwierdzono, że w czasie popełnienia czynu działalność NSZZ „Solidarność” była jeszcze zawieszona, a tym samym oskarżeni mogli być podmiotem przestępstwa z art. 46 ust. 1 dekretu o stanie wojennym. Sąd uznał, że malowanie napisów NSZZ „Solidarność” oraz „Solidarność” stanowiło propagowanie działalności tego Związku, co wyczerpywało znamiona art. 46 ust. 1 dekretu o stanie wojennym.

Odnosząc się do napisu „dla czerwonych” z wymalowaniem szubienicy, Sąd Wojewódzki w B., w którego składzie zasiadała E. G., wskazał, że napis ten jednoznacznie interpretować należy, jako wezwanie do wieszania komunistów, a więc do popełnienia zbrodni, a tym samym uznać trzeba, że jest to przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. z 1969 r., które zgodnie z art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz. U. Nr 29, poz. 156), podlega rozpoznaniu w trybie postępowania doraźnego. Brak odstąpienia od tego trybu, Sąd motywował szczególnym stopniem społecznego niebezpieczeństwa, albowiem w okresie stanu wojennego, oskarżeni nawoływali do popełniania zbrodni i siania niepokoju społecznego.

Przy wymiarze kary Sąd Wojewódzki w B. za okoliczność obciążającą uznał szczególnie wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa, zaś za okoliczność

łagodzącą przyznanie się do winy, skruchę i dotychczasową niekaralność obu oskarżonych.

Wyrok ten zapadł w trybie doraźnym, uprawomocnił się zatem bez postępowania odwoławczego.

Rada Państwa uchwałą z 19 kwietnia 1983 r. skorzystała wobec W. B. i K. J. z prawa łaski, poprzez warunkowe zwolnienie ich od odbycia reszty kary pozbawienia wolności.

W wyniku rozpoznania kasacji Prokuratora Generalnego złożonej na korzyść W. B. i K. J., Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 17 marca 1999 r., sygn. akt IV KKN 464/98, uchylił wydany w trybie doraźnym wyrok Sądu Wojewódzkiego w B. z dnia 22 października 1982 r., sygn. akt II K 110/82, i uniewinnił ich od przypisanych im czynów.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że przepis art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym przewidywał karalność m.in. członka związku zawodowego, którego działalność zawieszono, a który „nie odstąpił od takiej działalności”. Wskazano, że zgodnie z poglądem doktryny tego rodzaju „nieodstąpienie” polega „na przedsięwzięciu jakichkolwiek czynności w imieniu jednostki, której to zawieszenie dotyczy, jak również na podejmowaniu innych, statutem określonych działań”. Z uwagi na powyższe kontynuowanie zawieszonej, nielegalnej działalności jako karalne mogło dotyczyć jedynie zachowań w obrębie struktur danego związku. Malowanie napisów w miejscach publicznych nie miało takiego charakteru i mogło być przejawem manifestowania własnych poglądów. Sąd Najwyższy uznał, że takie zachowanie nie wypełniało znamion przestępstwa z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, dlatego nie można było przypisać K. J. przestępstwa z tego właśnie przepisu.

Odnosząc się zaś do przypisania obu oskarżonym przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. z 1969 r., Sąd Najwyższy uznał, że czyn ten mógł zostać popełniony jedynie w zamiarze bezpośrednim. W postępowaniu przed Sądem Wojewódzkim w B., w którego składzie zasiadała E. G., nie przeprowadzono dowodów, z których można było jednoznacznie wyciągnąć wniosek o nawoływaniu przez oskarżonych do popełnienia przestępstwa zbrodni. Sąd Najwyższy ocenił, że zamiar bezpośredni

wymagany przy przestępstwie z art. 280 § 2 k.k. nie został przez Sąd Wojewódzki w B. wykazany.

Z protokołu przesłuchania w charakterze świadka K. J. (k. 310-313) wynika, że po wprowadzeniu stanu wojennego kontynuował on działalność związkową i pracował w Z. w B. Kolportował ulotki. W październiku 1982 roku, spotkał się z W. B. i wpadli na pomysł wymalowania w miejscach publicznych napisów „Solidarność”. Pędzle i farby pożyczili od T. P. Hasła wymalowali na jezdni, koło skrzyżowania dróg w S. Tam wymalowali napis „Solidarność”, wizerunek szubienicy, a pod nim napis „dla czerwonych”. Został tymczasowo aresztowany. Podczas odbywania aresztu nie był szykanowany, przez pierwsze trzy dni był umieszczony w izolatce. Nie składał zażalenia na zastosowanie tymczasowego aresztowania. Podczas procesu w Sadzie Wojewódzkim w B., odniósł wrażenie, że miała to być sprawa pokazowa, gdyż pisały o niej gazety. Po ułaskawieniu uchwałą Rady Państwa był kilka razy wzywany przez Służbę Bezpieczeństwa, zaś w 1984 r. został zatrzymany na 48 godzin, w komendzie Milicji Obywatelskiej w Ż. Kilkukrotnie odmawiano mu wydania paszportu, a szef Służby Bezpieczeństwa w Ż. o nazwisku P., powiedział, że może dostać paszport tylko w jedną stronę. Miał problemy z powrotem do pracy. Jeszcze w 1986 r. miał w domu wizytę trzech funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, którzy sugerowali mu możliwość utraty pracy. W tym czasie nadal zajmował się kolportażem ulotek „Solidarności”.

Z protokołu przesłuchania w charakterze świadka W. B. (k. 371-374) wynika, że po wprowadzeniu stanu wojennego kontynuował on działalność związkową. Pracował wówczas w F. w Ż. W październiku 1982 r. spotkał się z K. J. i wpadli na pomysł wymalowania w miejscach publicznych napisów „Solidarność”. Pędzle i farby pożyczili od T. P. Hasła wymalowali na jezdni, koło skrzyżowania dróg w S. Tam wymalowali napis „Solidarność”, wizerunek szubienicy, a pod nim napis „dla czerwonych”. Następnego dnia milicjanci dokonali przeszukania zajmowanego przez niego mieszkania a potem przewieziono go na komendę Milicji Obywatelskiej w Ż. Był przesłuchiwany, ale nie grożono mu. Następnie w Prokuraturze Rejonowej w Ż. był przesłuchiwany przez prokuratora R. Został tymczasowo aresztowany i osadzony w areszcie w Ż. Nie składał zażalenia na tymczasowe aresztowanie. Przesłuchiwany oświadczył, że nie pamięta szczegółów procesu. Zarówno on jak i

W. B. zostali skazani na trzy lata pozbawienia wolności, chociaż prokurator wnosił o wyższą karę. Został ulaskawiony uchwałą Rady Państwa. Po zwolnieniu, w maju 1983 r., nie był wzywany przez Służbę Bezpieczeństwa ani Milicję Obywatelską. Nie miał problemów z powrotem do pracy.

Powyższy stan faktyczny Sąd Najwyższy ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy o sygn. [...], w szczególności:

- postanowienia z dnia 13 października 1982 r. o uzupełnieniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów K. J., sygn. akt Ds. [...] (k. 217-217v akt o sygn. [...]);
- aktu oskarżenia przeciwko W. B. i K. J. (k. 221v-223v akt o sygn. [...]);
- protokołu posiedzenia z dnia 18 października 1982 r. w przedmiocie stwierdzenia zasadności rozpoznania sprawy w trybie postępowania doraźnego (k. 224-224v akt o sygn. [...]);
- postanowienia z dnia 18 października 1982 r. o stwierdzeniu zasadności rozpoznania sprawy w trybie postępowania doraźnego (k. 225-225v akt o sygn. [...]);
- delegacji E. G. do zastępczego pełnienia obowiązków sędziego Sądu Wojewódzkiego w B. (k. 226 akt o sygn. [...]);
- protokołu rozprawy głównej z dnia 22 października 1982 r., w sprawie o sygn. akt II K 110/82 (k. 227v-234v akt o sygn. [...]);
- wyroku Sądu Wojewódzkiego w B., wydanego w dniu 22 października 1982 r., w sprawie o sygn. akt II K 110/82 wraz z uzasadnieniem (k. 235-239 akt o sygn. [...]);
- kasacji Prokuratora Generalnego z dnia 22 lipca 1998 r., sygn. akt PR IV KnP 16/98 (k. 239v-241v akt o sygn. [...]);
- wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 1999 r., w sprawie o sygn. IV KKN 464/98 (k. 243-245 akt o sygn. [...]);
- akt osobowych E. G. (k. 293-304 akt o sygn. [...]);
- protokołu przesłuchania w charakterze podejrzanego K. J. (k. 35-40, k. 51-54 akt o sygn. [...]);
- protokołu przesłuchania w charakterze świadka K. J. (k. 310-313 akt o sygn. [...]);
- protokołu przesłuchania w charakterze świadka W. B. (k. 371-374 akt o sygn. [...]);

- protokołu przesłuchania w charakterze podejrzanego W. B. (k. 41-45, k. 45-48 akt o sygn. [...]);
- postanowienia o tymczasowym aresztowaniu (k. 49-50; k. 202-202v; k. 204-205; k. 207v-208 akt o sygn. [...]);
- protokołu konfrontacji (k. 67-76 akt o sygn. [...]);
- postanowienia o prowadzeniu postępowania w trybie doraźnym (k. 204v akt o sygn. [...]);
- zażalenia podejrzanego w przedmiocie tymczasowego aresztowania (k. 211v-212 akt o sygn. [...]);
- postanowienia z dnia 7 października 1982 r., sygn. akt II Ko 160/82 (k. 212v-213v akt o sygn. [...]);
- protokołu oględzin (k. 16-19 akt o sygn. [...]);
- szkicu sytuacyjnego miejsca rozmieszczenia napisów na terenie S. (k. 20 akt o sygn. [...]),
- pisma E. G. z dnia 26 grudnia 2-22 r. (k. 99 – 101),
- protokołu przesłuchania świadka J. S. z dnia 27 grudnia 2022 r. (akta Sądu Rejonowego w B. o sygnaturze IX Ko 146/22).

Mając na uwadze ustalony wyżej stan faktyczny Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Pkt 1. W dniu 15 lipca 2021 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej ogłosił wyrok w sprawie C-791/19 Komisja Europejska przeciwko Polsce (system odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów). W wyroku tym orzeczono, że **Polska uchybiła zobowiązaniom ciążącym na niej na mocy art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE między innymi nie zapewniając niezależności i bezstronności Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego**, do której właściwości należy kontrola decyzji wydanych w postępowaniach dyscyplinarnych prowadzonych wobec sędziów (art. 3 pkt 5, art. 27 i art. 73 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym w związku z art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, zmienionej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw).

Natomiast dzień wcześniej, bo w dniu 14 lipca 2021 r., Wiceprezes Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydała postanowienie o zastosowaniu środka tymczasowego w sprawie C-204/21 Komisja Europejska przeciwko Polsce (niezależność sądów – Izba Dyscyplinarna SN – immunitety sędziowskie). Z kolei na mocy tego postanowienia **Polska została między innymi zobowiązana**, natychmiast i do czasu wydania wyroku kończącego postępowanie w sprawie głównej C 204/21, **do zawieszenia, po pierwsze, stosowania przepisów art. 27 § 1 pkt 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, zmienionej ustawą z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, i innych, na podstawie których Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego jest właściwa do orzekania w pierwszej i w drugiej instancji w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie sędziów i asesorów sądowych do odpowiedzialności karnej, na ich tymczasowe aresztowanie, zatrzymanie lub przymusowe doprowadzenie**, oraz, po drugie, do zawieszenia skutków wydanych już na podstawie tego artykułu uchwał Izby Dyscyplinarnej zezwalających na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej lub jego zatrzymanie, a także do powstrzymania się od przekazania spraw określonych w wyżej wskazanym artykule do rozpoznania przez organ sądowy, który nie spełnia wymogów niezależności wskazanych w szczególności w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r., A.K. i in. (niezależność Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, C 585/18, C 624/18 i C 625/18, EU:C:2019:982).

Wobec niestosowania się przez Polskę do wydanego postanowienia o środku tymczasowym, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej postanowieniem z dnia 27 października 2021 r. zobowiązał Polskę do zapłaty na rzecz Komisji Europejskiej okresowej kary pieniężnej w wysokości 1 miliona EUR dziennie, do dnia w którym zobowiązania wynikające z postanowienia o środku tymczasowym zostaną wykonane lub do dnia wydania wyroku kończącego postępowanie w sprawie C – 204/21.

Natomiast w wyroku z dnia 22 lipca 2021 r., wydanym w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce (skarga nr 43447/19), Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził naruszenie art. 6 ust. 1 EKPCz w związku z rozpoznaniem przez Izbę

Dyscyplinarną Sądu Najwyższego kasacji obwinionej adwokat Joanny Reczkowicz wniesionej od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury, gdyż, cyt. „Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego, która rozpoznawała sprawę skarżącą, nie była „sądem ustanowionym ustawą”.

W dniu 9 czerwca 2022 r. została uchwalona ustawa o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, zam. Dz. U. z dnia 14 czerwca 2022 r., poz. 1259, która weszła w życie w dniu 15 lipca 2022 r. **Z dniem wejścia w życie tej ustawy zniesiono Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego**, a utworzono Izbę Odpowiedzialności Zawodowej. **W myśl art. 8 ust. 2 powołanej ustawy sprawy wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia jej w życie należące do Izby Dyscyplinarnej przejmuje i prowadzi Izba Odpowiedzialności Zawodowej. Zatem zgodnie z tym przepisem wniosek** Prokuratora IPN z dnia 26 listopada 2021 r, w sprawie o sygn. akt [...], **skierowany do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego**, który wpłynął do Sądu Najwyższego w dniu 29 listopada 2021 r., o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej E. G. - sędziego Sądu Okręgowego w B. w stanie spoczynku, **został rozpoznany przez Izbę Odpowiedzialności Zawodowej.**

Aktualnie, w myśl art. 110 § 2a zdanie drugie ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych – dalej powoływana jako u.s.p., w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie sędziego sądu powszechnego do odpowiedzialności karnej, orzeka w pierwszej instancji Sąd Najwyższy w składzie jednego sędziego orzekającego w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej, a w drugiej instancji - Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów orzekających w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej.

Pkt 2. W teorii procesu karnego w Polsce wyróżnia się immunitety materialne (immunitety prawa materialnego) oraz immunitety formalne (immunitety prawa procesowego), zwane też niekiedy immunitetami procesowymi (por. St. Śliwiński, Proces karny, Warszawa 1948, s. 171 – 181, S. Kalinowski, Postępowanie karne, Warszawa 1963, s. 137 i n., W. Daszkiewicz, Proces karny . Część ogólna, Poznań 1995, s. 130 – 137, B. Janusz – Pohl w: P. Wiliński (red), Polski proces karny, Warszawa 2020 r., s. 424 – 427). Immunitet materialny polega na tym, iż zapewnia on korzystającej z niego osobie niekaralność jej czynów,

będących przestępstwami. Powoduje zatem „wyjęcie” pewnych kategorii osób spod „działania” przepisów prawa karnego materialnego. Z kolei immunitet formalny, zwany immunitetem procesowym, polega na tym, że zapewnia on korzystającej z niego osobie niedopuszczalność wszczęcia przeciwko niej i przeprowadzenia postępowania karnego. Nie uchyla on karalności popełnionego czynu zabronionego, lecz wyłącza, do czasu jego uchylenia, możliwość przeprowadzenia procesu karnego o ten czyn.

Ujęty w art. 181 Konstytucji RP zakaz pociągania do odpowiedzialności karnej sędziego bez zgody sądu określonego w ustawie składa się na tzw. immunitet formalny (procesowy) sędziego. Nie powoduje on zatem wyłączenia odpowiedzialności, czy też karalności za popełniony czyn zabroniony, a jedynie wprowadza zakaz pociągania osoby posiadającej taki immunitet do odpowiedzialności karnej przed sądem, chyba że oskarżyciel uzyska na to zgodę uprawnionego organu. Immunitet formalny sędziego, uznawany za jedną z gwarancji niezawisłości sędziów, ma za zadanie chronić sędziego przed bezpodstawnymi próbami usunięcia z urzędu, czy wpływaniem na treść podejmowanych przez niego rozstrzygnięć prawnych przez np. zastraszenie, groźbę wszczęcia postępowania karnego. Służy on zatem zabezpieczeniu zasady niezależności i bezstronności organów władzy sądowniczej. W świetle konstytucyjnych zasad państwa prawnego i zasady równości wobec prawa, immunitet formalny sędziego stanowi wyjątek od powszechnych zasad odpowiedzialności karnej. Nie może zatem podlegać interpretacji rozszerzającej, a sposób wykładni i stosowania przepisów o tym immunitecie musi być podporządkowany realizacji zarysowanych wyżej jego funkcji (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1998 r., I KZP 36/97, OSNKW 1998, z. 3–4, poz. 12). **Swoim zakresem podmiotowym immunitet formalny sędziego obejmuje sędziów, tzn. wszystkie osoby powołane, w trybie art. 179 Konstytucji RP do piastowania urzędu sędziego i nadal zachowujące status sędziowski, w tym sędziów w stanie spoczynku** (por. np. W. Kozielowicz, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Komentarz, Warszawa 2005, s. 55, T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz, Warszawa 2010, s. 291, uchwała Sądu

Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 września 2006 r., SNO 40/06, OSNSD 2006, poz. 14). Może on zostać uchylony, co pozwoli na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Wskazany przepis Konstytucji RP określa w tym zakresie następujące wymogi:

- a) uchylenie immunitetu sędziego musi mieć zawsze charakter uprzedni, co oznacza, iż do daty uprawomocnienia się decyzji o jego uchyleniu możliwe jest tylko prowadzenie postępowania karnego „w sprawie”, a nie „przeciw osobie”,
- b) uchylenie immunitetu sędziego może być dokonane tylko przez „sąd” (tzn. tylko przez jeden z sądów wskazanych w art. 175 Konstytucji RP), z zastosowaniem procedury zapewniającej sędziemu niezbędne gwarancje rzetelnego postępowania,
- c) uchylenie immunitetu sędziego może być dokonane tylko przez sąd „określony w ustawie”, co oznacza, iż musi istnieć generalna regulacja ustawowa wskazująca właściwość sądu do podejmowania rozstrzygnięć w przedmiocie jego uchylenia.

Pkt 3. Art. 80 § 2c u.s.p. stanowi, że sąd dyscyplinarny (jest nim Sąd Najwyższy w składzie jednego sędziego orzekającego w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej), wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego sądu powszechnego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Sformułowanie „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa” określa materialną podstawę decyzji w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Jest ono tożsame z pojęciem użytym w art. 313 § 1 k.p.k. Na gruncie zaś wykładni tego przepisu k.p.k. wskazuje się, że wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów wymaga istnienia bardziej rozbudowanej faktycznej podstawy, niż ta, która wystarcza do wszczęcia śledztwa lub dochodzenia w rozumieniu art. 303 k.p.k. Poza uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa musi istnieć także dostatecznie uzasadnione podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba. Czyli to coś więcej niż uzasadnione podejrzenie, jakim posłużył się ustawodawca w art. 303 k.p.k. i znacznie więcej niż uzasadnione przypuszczenie, którego to zwrotu użyto w art. 244 §1 k.p.k. W orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego podkreśla się, że sformułowanie „dostatecznie uzasadnione podejrzenie

popęłnienia przestępstwa” jest niedookreślone, zatem ocena, czy spełniona została opisana nim przesłanka, zawsze zależy od konkretnych okoliczności sprawy (por. np. uchwała Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 października 2004 r., SNO 40/04, OSNSD 2004, Nr 2, poz. 33), jednakże, jak wskazuje się, podejrzenie popęłnienia przestępstwa musi być w pełni uzasadnione, nie nasuwające żadnych istotnych wątpliwości, ani zastrzeżeń, zarówno co do popęłnienia czynu jak i zaistnienia wszystkich znamion konkretnego typu przestępstwa (por. np. uchwały Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego: z dnia 8 maja 2007 r., SNO 21/07, OSNSD 2007, poz. 38, z dnia 27 stycznia 2009 r., SNO 95/08, OSNSD 2009, poz. 24, z dnia 20 lipca 2011 r., SNO 32/11). Obowiązkiem zaś sądu dyscyplinarnego, w ramach postępowania wszczętego wnioskiem oskarżyciela o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jest zbadanie przedstawionych przez oskarżyciela materiałów dowodowych, w celu stwierdzenia, czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popęłnienia przestępstwa przez sędziego. Kontrola ta ma charakter merytoryczny, chociaż nie sprowadza się do tak wysokiego poziomu przekonania sądu o popęłnieniu czynu i winie sprawcy, jak w przypadku orzekania w postępowaniu karnym. To ostatnie podlega bowiem dyrektywie pewności rozstrzygnięcia, wpływającej z podstawowych gwarancji procesowych (np. z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.). Oczywistym też jest, że sąd dyscyplinarny w postępowaniu o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej ma obowiązek oceny dowodów na zasadach określonych w przepisach k.p.k., a więc przede wszystkim zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, o jakiej mowa w art. 7 k.p.k., czyli z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Podane w tym przepisie kryteria (logika, wiedza i doświadczenie), pozwalają również na dokonanie kontroli przestrzegania przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów w konkretnej sprawie, tym samym mają uniemożliwiać tzw. dowolną ocenę dowodów. Podkreśla się w orzecznictwie, że uzasadnienie rozstrzygnięcia powinno zaś zawierać wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Sąd dyscyplinarny powinien w pierwszym rzędzie ocenić dowody, a dopiero następnie dokonać analizy prawnej,

czy spełniona jest przesłanka uchylenia immunitetu, czyli czy wskazują one, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 października 2005 r., SNO 43/05, OSNSD 2005, poz. 58 oraz uchwała Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 23 lutego 2006 r., SNO 3/06, OSNSD 2006, poz. 25).

Pkt 4. W Rzeczypospolitej Polskiej Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe **sprawują wymiar sprawiedliwości** (por. art. 175 ust. 1 Konstytucji RP). W okresie PRL – u, w myśl art. 56 ust. 1 Konstytucji PRL z dnia 22 lipca 1952 r., **wymiar sprawiedliwości** sprawowały Sąd Najwyższy, sądy wojewódzkie, sądy rejonowe i sądy szczególne. W doktrynie wskazuje się, że „**wymiar sprawiedliwości**” jest działalnością powołanych do tego organów publicznych, polegającą na wiążącym orzekaniu o tym, co jest sprawiedliwe w danym konkretnym przypadku, czyli wymierzaniu sprawiedliwości tym, którzy się jej domagają lub tym, którzy z nakazem sprawiedliwości znaleźli się w kolizji. To „**wymierzanie sprawiedliwości**” należy rozumieć tylko intencjonalnie, to znaczy, że działalność ta powinna zmierzać do realizacji sprawiedliwości, choćby w tym czy innym konkretnym przypadku celu tego nie osiągnęła. Zaznacza się, że pojęcie „sprawiedliwości” na gruncie rozważań prawnych, trzeba łączyć ze stosowaniem prawa w tym sensie, iż tylko to co zgodne jest z prawem, może być uznane za **sprawiedliwe w sensie prawnym** (por. M. Cieślak, Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Kraków 2011, s. 13 – 16). Podkreśla się, że wyłączność kompetencji władzy sądowniczej w zakresie sprawowania „wymiaru sprawiedliwości” wynika z założenia, iż tylko sąd dysponuje niezbędnym „luzem decyzyjnym,” a **do istoty sprawowania wymiaru sprawiedliwości należy orzekanie oparte na swobodnej (co nie znaczy oczywiście arbitralnej) ocenie w zakresie ustaleń określonych faktów i ich kwalifikacji prawnej.** Niezawisłość i bezstronność są nieodzownymi gwarancjami sprawiedliwego rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach podmiotów na podstawie swobodnych ocen sędziowskich (por. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 marca 2003 r., sygn. akt K 7/01, OTK – A 2003, nr 3, poz. 19). Zasada niezawisłości sędziów między innymi oznacza dokonywanie przez sędziego samodzielnie wykładni prawa (interpretacji)

podczas wykonywania czynności orzeczniczych w obszarze sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

Pkt 5. W dniu 22 października 1982 r. Sąd Wojewódzki w B., orzekający w składzie: sędziowie Sądu Wojewódzkiego – J. M. i P. W. (przewodniczący, sprawozdawca) oraz E. G. - sędzia Sądu Rejonowego w B. delegowana do Sądu Wojewódzkiego w B., w sprawie karnej przeciwko W. B. i K. J., oznaczonej sygnaturą akt II K 110/82, działając w granicach, **gwarantowanej wówczas** zasady sędziowskiej niezawisłości, **wydał wadliwy wyrok.**

Mimo bezspornego takiego ustalenia, nie można w realiach niniejszej sprawy przyjąć, iż zachodzi uzasadnione podejrzenie, że uczestnicząc w rozprawie w sprawie o sygn. akt II K 110/82, a także będąc w składzie Sądu Wojewódzkiego w B., który w dniu 22 października 1982 r., wydał w tej sprawie wyrok skazujący na kary po 3 lata pozbawienia wolności W. B. i K. J., E. G. – sędzia Sądu Okręgowego w B. w stanie spoczynku (wówczas sędzia Sądu Rejonowego delegowana do Sądu Wojewódzkiego w B.), popełniła dwa przestępstwa opisane we wniosku Prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach, z dnia 26 listopada 2021 r., sygn. akt [...], czyli dwa przestępstwa zakwalifikowane, jako zbrodnie przeciwko ludzkości, z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r., art. 2 ust. 1 i art 3 ustawy o IPN.

Pkt 6. Sąd Najwyższy krytycznie ocenia, brak prawnokarnego „rozliczenia,” w rzeczywistości prawno – ustrojowej Polski po 1990 r., czynów sędziów z okresu PRL – u, zawiązanych z wydawaniem orzeczeń, mających postać tzw. zbrodni sądowych (por. W. Kozielewicz, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy, Warszawa 2023 r., s. 198 – 212, M. Kielasiński, Raport o zabijaniu. Zbrodnie sądów wojskowych na Zamku w Lublinie, Lublin 1997, W. Kulesza i A. Rzepliński (red.), Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944 – 1956, Warszawa 2001, K. Szwagrzyk, Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944 – 1956, Kraków – Wrocław 2005, B. Padło, Odpowiedzialność sędziów stalinowskich za zbrodnie popełnione w przeszłości, w: P. Pleskot (red.) Wina i kara. Społeczeństwa wobec rozliczeń

zbrodni popełnionych przez reżimy totalitarne w latach 1939 – 1956, Warszawa 2015, s. 318 – 349). Jednakże, co oczywiste, ten bezsporny fakt nie może współcześnie skutkować przyjęciem konstrukcji prawnych upraszczających przypisanie odpowiedzialności karnej sędziom za ich czyny związane z orzekaniem w sprawach rozpoznawanych w trybie doraźnym z dekretów Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r., np. poprzez wprowadzenie elementów odpowiedzialności zbiorowej, czy przyjęcia domniemania ich bezprawności. Federalny Trybunał Sprawiedliwości Niemiec (Bundesgerichtshof) w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 września 1995, sygn. akt 5 StR 713/94, oceniając postępowanie sędziów byłej NRD trafnie stwierdził, że cyt. „Fiasko ścigania narodowosocjalistycznej niesprawiedliwości sądowej III Rzeszy, nie może jednak prowadzić do tego, że sędziowie NRD będą pociągani do odpowiedzialności za ich czynności urzędowe bez względu na ich indywidualną winę i z pominięciem standardów państwa prawnego.”

Pkt 7. Realia faktyczne niniejszej sprawy, podlegają ocenie prawnej zgodnie z mającą **moc zasady prawnej** uchwałą pełnego składu Izby Odpowiedzialności Zawodowej z dnia 19 września 2023 r., sygn. akt II ZZP 2/22. Otóż w tej uchwale pełny skład Izby Odpowiedzialności Zawodowej uchwalił między innymi, że: cyt.

„a) **Błąd w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego** lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego czy też oceny dowodów, jeżeli nie stanowi rażącej i oczywistej obrazy przepisów prawa, jako zachowanie mieszczące się w istocie sprawowania wymiaru sprawiedliwości (zwłaszcza w modelu dwuinstancyjnego postępowania uzupełnionego o instytucje nadzwyczajnych środków zaskarżenia) i **przez to legalne, nie może być podstawą do pociągnięcia członka składu orzekającego do odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej** (*arg. ex. art. 107 § 1 pkt 1-3 u.s.p.*).

b) **Jeżeli zachowanie sędziego, które odpowiada znamionom typu deliktu dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p., dotyczy błędu w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego czy też oceny dowodów, to nie stanowi ono przewinienia dyscyplinarnego** (art. 107 § 3 pkt 1

u.s.p., art. 76 § 6 pkt 1 uSN, art. 37 § 4 pkt 1 u.s.w.) i nie może jednocześnie stanowić przestępstwa.

c) Brak odpowiedzialności dyscyplinarnej, jak i będący tego konsekwencją brak ewentualnej odpowiedzialności karnej, o jakich mowa w pkt. I lit. a i lit. b, nie obejmuje sytuacji wyjątkowych, w których w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości:

- dochodzi do popełnienia przez sędziego w trakcie orzekania tzw. zbrodni sądowej, czyli czynu sprowadzającego się do umyślnego, w formie zamiaru bezpośredniego, zachowania polegającego na wymierzeniu przez niego (sąd z nim w składzie) kary w postępowaniu prowadzonym z naruszeniem fundamentalnych, powszechnie uznanych zasad normujących postępowanie karne, jak również kardynalnych zasad określających podstawy pociągnięcia człowieka do odpowiedzialności karnej;**
- sędzia dopuścił się innego przestępstwa (np. przekupstwo, sfałszowanie dokumentu, zmuszenie do określonego zachowania);
- sędzia podejmuje w złej wierze działania, dla których sprawowanie wymiaru sprawiedliwości ma stanowić jedynie pozorne uzasadnienie;
- sędzia w sposób arbitralny i pozbawiony jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych odmawia udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości

II. Pojęcie „zbrodni przeciwko ludzkości”, o jakim mowa w art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2021 r., poz. 177), obejmuje także jednokrotne zachowanie sędziego, nawet związane z jego orzekaniem, stanowiące zbrodnię komunistyczną, określoną w art. 2 ust. 1 powołanej ustawy, jeżeli zostało popełnione jako element rozległego i świadomego prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, a sędzia ten co najmniej aprobował taki sposób realizacji polityki

władz państwa i brał tym samym świadomie czynny udział w prześladowaniach.”

Pkt 8. Rozstrzygnięcia z powołanej wyżej uchwały pełnego składu Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego, **z mocy art. 87 § 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, mają moc zasady prawnej, tzn. wiążą wszystkich sędziów Sądu Najwyższego** (por. też. W. Koziulewicz, Postępowanie w przedmiocie odstąpienia od uchwały Sądu Najwyższego mającej moc zasady prawnej, w: R. Olszewski (red.), *Artes serviunt vitae sapientia imperat. Proces karny sensu largo. Rzeczywistość i wyzwania. Księga jubileuszowa Profesora Tomasza Grzegorzcyka z okazji 70. urodzin*, Warszawa - Łódź 2019, s. 295 – 308). Z zacytowanych rozstrzygnięć tej uchwały wynika, **że sędzia nie odpowiada karnie nawet za oczywiście rażące naruszenie prawa podczas orzekania, jeżeli ma ono postać błędu w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego czy też oceny dowodów.**

Tak właśnie jest w niniejszej sprawie. Nie sposób bowiem przyjąć, aby wyłączenie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego, poprzez zastosowanie instytucji szczególnego błędu w związku z wydaniem orzeczenia, miałoby oddziaływać wyłącznie w sferze dyscyplinarnej, kiedy zarazem nie byłoby przeszkód do pociągnięcia sędziego za wydanie orzeczenia do odpowiedzialności karnej, m.in. na podstawie któregoś z przepisów zawartych w prawie karnym materialnym. Przyjęcie takiego rozwiązania w skrajnych wypadkach prowadziłoby do tego, że za to samo zachowanie, kiedy zastosowanie ma art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p. i nie jest możliwe wymierzenie sędziemu nawet kary nagany, gdyż sędzia nie ponosi winy, można byłoby mu wymierzyć maksymalną karę pozbawienia wolności przewidzianą np. w art. 231 § 1 k.k., czy też innych przepisach prawa karnego materialnego mających zastosowanie do oceny zachowania sędziego. Taki sposób ukształtowania odpowiedzialności karnej sędziego, związanej z wydanym przez niego orzeczeniem, byłby niezrozumiały, a wręcz aksjologicznie wewnętrznie sprzeczny. Trzeba przy tym uwzględnić, że zastosowanie okoliczności wyłączającej

winę sędziego jedynie do jego odpowiedzialności dyscyplinarnej, mogłoby w praktyce prowadzić do nieuzasadnionych prób ścigania sędziego za wydawane orzeczenia w postępowaniu karnym, na gruncie którego okoliczność ta miałaby zastosowania, a w konsekwencji pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej mogłoby nie napotykać negatywnej przesłanki procesowej, podczas gdy odpowiedzialność dyscyplinarna sędziego byłaby wykluczona zarówno na płaszczyźnie materialnej, jak i procesowej. Wykładnia funkcjonalna prowadzi zatem do wniosku, że **podstawy wyłączenia odpowiedzialności sędziego przewidziane w art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p. mają zastosowanie również na gruncie prawa karnego, gdy podmiotem odpowiedzialności jest sędzia**. Takiej wykładni nie sprzeciwia się również argument związany z zasadami odpowiedzialności karnej innych funkcjonariuszy publicznych, niebędących sędziami, gdy przepis szczególny prawa karnego przewiduje odpowiedzialność funkcjonariusza publicznego. Pamiętać bowiem należy, że sędzia, prócz tego, że jest funkcjonariuszem publicznym w myśl art. 115 § 13 pkt 3 k.k., jest jednocześnie przedstawicielem władzy sądowniczej, zachowującej odrębność od pozostałych władz, a zarazem co do której przewidziano szereg gwarancji, mających na celu zapewnienie niezawisłości w orzekaniu, a więc brak wpływu na proces orzekania w konkretnej sprawie ze strony jakichkolwiek czynników zewnętrznych. Oczywiste jest natomiast, że zasada niezawisłości sędziowskiej ulega zachwianiu, kiedy działalność sędziów w sferze orzekania orzeczenia, jest pod presją odpowiedzialności zarówno dyscyplinarnej, jak i karnej. Takiej presji w obu wymienionych płaszczyznach być nie może, co uzasadnia zastosowanie wyłączenia winy sędziego w związku z wydaniem orzeczenia, zarówno na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej, jak i karnej, w sytuacji szczególnego błędu, jakim **jest błąd związany z poszczególnymi etapami stosowania prawa, a więc oceną dowodów, dokonaniem ustaleń faktycznych, jak i wykładni prawa**.

Należy przy tym podkreślić, że zastosowanie unormowania z art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p., na gruncie prawa karnego materialnego w stosunku do sędziów, za zachowania związane z wydaniem orzeczenia, nie prowadzi do uprzywilejowania sędziów względem innych funkcjonariuszy publicznych, **ale stanowi tylko jeszcze jedno zabezpieczenie niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów**. Ten

brak uprzywilejowania wynika nadto z faktu, że instytucja z art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p. jest rozwiązaniem szczególnym do przepisów regulujących błąd, zawartych w art. 28-30 k.k., które z kolei mają zastosowanie do wszystkich osób odpowiadających za przestępstwa, a więc także pozostałych funkcjonariuszy publicznych.

Według profesora Władysława Woltera błąd to tego rodzaju stosunek poznającego podmiotu, który charakteryzuje się niezgodnością świadomości z rzeczywistością wobec nieodpowiedniego odbicia tej rzeczywistości w jego świadomości, czyli błędność to tyle co niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości jakiegoś aktu poznawczego (por. W. Wolter, Funkcja błędu w prawie karnym, Warszawa 1965, s. 8). Podkreśla się w doktrynie, że błąd jest wszechobecny, tzn. występuje w każdej sferze ludzkiej działalności, człowiek nie jest nieomylny. Zwracał na to już uwagę już w starożytności Seneka Starszy (urodzony około 55 roku p.n.e. a zmarły w 40 r.n.e.), mówiąc, że „błądzić jest rzeczą ludzką” (por. M. Nawrocki, Błąd jako znamię czynu zabronionego w polskim prawie karnym, Szczecin 2019, s. 9 – 18).

Przepis art. 280 § 1 k.k. z 1969 r. stanowił, cyt. „Kto publicznie nawołuje do popełnienia przestępstwa lub je pochwała, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5”, zaś art. 280 § 2 k.k. z 1969 r. głosił, cyt. „Jeżeli czyn określony w § 1 dotyczy zbrodni, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.” W doktrynie prawniczej PRL – u powszechnie uważano, iż sprawca tego przestępstwa zwraca się do osób nie określonych, których może nie znać i z którymi nie wchodzi nawet w bezpośrednią styczność, lecz stara się oddziaływać na psychikę tych osób w celu usposobienia ich do spełnienia określonego przestępstwa. **Środkami nawoływania** mogą być przemówienie, artykuł w prasie, wystawienie transparentu **lub napisów itp.** Nawoływanie może być także popełnione przez rozdawanie ulotek lub niesienie transparentów z wypisanymi hasłami. **Do karalności nawoływania nie jest rzeczą konieczną, aby ktokolwiek uległ temu nawoływaniu i dał się skłonić do popełnienia przestępstwa.** Jest to przestępstwo formalne, a zatem dla przestępności nawoływania obojętne jest, czy znajdzie ono posłuch, tj. czy doprowadzi do popełnienia przestępstwa przez adresatów (por. np. J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1987, s. 474 – 476, J. Waszczyński w: I. Andrejew (red.), System prawa

karnego. Tom IV. O przestępstwach w szczególności. Część II, Warszawa 1989, s. 770 – 778). Współcześnie odpowiednikiem art. 280 k.k. z 1969 r. jest art. 255 k.k. (stanowi on w § 1 - „Kto publicznie nawołuje do popełnienia występku lub przestępstwa skarbowego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”, w § 2 - **„Kto publicznie nawołuje do popełnienia zbrodni, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”**, w § 3 – „Kto publicznie pochwała popełnienie przestępstwa, podlega grzywnie do 180 stawek dziennych, karze ograniczenia wolności albo karze pozbawienia wolności do roku”). Zdaniem Sądu Najwyższego, w roku 1982 Sąd Wojewódzki w B., orzekający w składzie: sędziowie Sądu Wojewódzkiego – J. M i P. W. (przewodniczący, sprawozdawca) oraz E. G. - sędzia Sądu Rejonowego w B. delegowana do Sądu Wojewódzkiego w B., w sprawie karnej przeciwko W. B. i K. J., oznaczonej sygnaturą akt II K 110/82, mając na uwadze odnośnie wykładni art. 280 § 2 k.k. z 1969, przedstawione wyżej poglądy ówczesnej doktryny prawniczej, popełnił błąd w zakresie wykładni znamion tego przestępstwa, uznając w realiach sprawy, że wymalowanie wizerunku szubienicy, a pod nim napisu „dla czerwonych,” wyczerpuje dyspozycje tego przepisu. Także, bez przełamania nakazu z art. 5 § 2 k.p.k., nie da się uznać, za działanie intencjonalne tego Sądu, a nie za błąd w wykładni, pozostawienie w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego K. J. art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, gdyż, jak się wydaje, nie podzielono prezentowanego w doktrynie poglądu, iż „nieodstąpienie” polega „na przedsięwzięciu jakichkolwiek czynności w imieniu jednostki, której to zawieszenie dotyczy, jak również na podejmowaniu innych, statutem określonych działań”, ale w obrębie struktur związku zawodowego. Określona w art. 5 § 2 k.p.k. zasada *in dubio pro reo*, jest konsekwencją ujętej w art. 42 ust. 3 Konstytucji RP zasady domniemania niewinności, która należy do podstawowych praw człowieka, obowiązuje we wszystkich stadiach postępowania karnego, w tym także w sądowym postępowaniu w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. W myśl pkt I lit. c uchwały pełnego składu Izby Odpowiedzialności Zawodowej z dnia 19 września 2023 r., sygn. akt II ZZP 2/22., do przyjęcia popełnienia przez sędziego w trakcie orzekania w sprawie, w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości, **tzw. zbrodni sądowej, która w przypadku spełnienia**

przesłanek określonych w pkt II tej uchwały, może też przybrać postać zbrodni komunistycznej stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, wymaga się udowodnienia działania umyślnego sędziego, w formie zamiaru bezpośredniego, polegającego na wymierzeniu przez niego (sąd z nim w składzie) kary w postępowaniu prowadzonym z naruszeniem fundamentalnych, powszechnie uznanych zasad normujących postępowanie karne, jak również kardynalnych zasad określających podstawy pociągnięcia człowieka do odpowiedzialności karnej. W doktrynie podkreśla się, iż **zamiar bezpośredni** z dogmatycznego punktu widzenia nie budzi większych wątpliwości. Ustawodawca opisuje go w ten sposób, że sprawca „chce popełnić czyn zabroniony.” Podnosi się, iż skoro sprawca chce czegoś konkretnego, to musi mieć świadomość istnienia owego czegoś, przynajmniej w zakresie podstawowych, istotnych danych odnośnie do istoty konkretnej czynności wykonawczej, przedmiotu tej czynności i innych okoliczności mających znaczenie dla oceny jego zachowania z punktu widzenia znamion czynu zabronionego (por. M. Budyn – Kulik, Umyślność w prawie karnym i psychologii. Teoria i praktyka sądowa, Warszawa 2015, s. 35 – 38). W orzecznictwie dominuje pogląd, że mimo, iż zamiar bezpośredni istnieje tylko w świadomości sprawcy, to podlega identycznemu dowodzeniu jak okoliczności ze sfery przedmiotowej, a więc z zastosowaniem odpowiednich zasad dowodzenia i wnioskowania (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 lipca 2005 r., sygn. akt V KK 87/05, LEX nr 152493, z dnia 22 grudnia 2006 r., sygn. akt II KK 92/06, R – OSNKW 2006, poz. 2576, z dnia 25 listopada 2010 r., sygn. akt IV KK 168/10, R – OSNKW 2010, poz. 2357).

Skoro zatem w realiach sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że zachodzi dostateczne uzasadnione podejrzenie, iż E. G. - sędzia Sądu Okręgowego w B. w stanie spoczynku, w dniu 22 października 1982 r. w B., pełniąc funkcję sędziego Sądu Rejonowego w B. delegowanego do Sądu Wojewódzkiego w B., działając wspólnie i w porozumieniu z J. M. i P. W. - sędziami Sądu Wojewódzkiego w B., wyznaczonymi wraz z nią do rozpoznania sprawy karnej przeciwko W. B. i K. J., o sygn. akt II K 110/82, popełniła dwie zbrodnie komunistyczne stanowiące jednocześnie zbrodnie przeciwko ludzkości, opisane we wniosku Prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania

Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach, z dnia 26 listopada 2021 r., sygn. akt [...], o podjęcie uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej, **należało ten wniosek oddalić.**

Kierując się przedstawionymi motywami Sad Najwyższy rozstrzygnął jak w uchwale.

[M. T.]

(r.g.)